

całe wakacje!

Opowiem wam bajkę, o pewnym wiejskim podwórku. Był sobie raz pies, który posyłał swojego przyjaciela, kota, po różne rzeczy. Pewnego letniego dnia, gdy Anna ze swoim bogatym mężem odwiedziła te wiejskie gospodarstwo, po spostrzeżeniu zachowania psa, postanowiła napisać bajkę. A więc, ten pies posłał swojego kumpla po mleko, do krowy, jego przyjaciółki. Kot posłuszny, dbając o przyjaciela poszedł do krowy i poprosił o mleko. Krowa dała mu wiadro z mlekiem i pobiegł do przyjaciela. Pies ucieszył się przysługą kota, więc posłał go do świnki Chmurki, a ona dała mu mięso. Następnie posłał do kury po jajka, do kaczki po miękkie siano. I gdy kot następnym razem nie przyniósł tego, co chciał pies, kota wyrzucił z podwórka. Szybko rozniosły się wieści o biednym kotku zdanym na siebie. Ale kot nie poddał się tak szybko i maszerował po rozgrzanych chodnikach, w lipcowym słońcu. Korony drzew pojaśniały i przybrały jasnych barw. Każdy inny bezdomny kot zazdrościł mu wdzięku. Po paru dniach, spędzonych jako bezdomny kot, usiadł na dachu samochodu, pomiędzy rowerami i pojechał do Warszawy wraz z właścicielami pojazdu. Wskoczył przy wielkim białym - czerwonym stadionie, a tak ten budynek go zaciekał, że prześlizgnął się między kontrolerem biletów, a kibicami. Wszyscy na sobie mieli szale czerwono - żółto - czerwone, oraz śmieszne czapki. Nagle ktoś z tłumu krzyknął. To super finał euro 2012! - tłum zaczął mu wtórować. Po tym wspaniałym meczu, przeszedł się po parku. Świeciły już latarnie. Schował się pod ławką i zasnął. Obudził się w rękach pewnej dziewczynki, a potem dowiedział się, że ma na imię Anna. Pojechał z nią za granicę, i kupiła mu małą obrózkę, z małym bilecikiem. Zatrzymali się w hotelu, na totalnym odludziu, ale w pszenicy można było się wesoło taplać! Musiał niestety wracać do hotelu, i tak spędził pierwszy dzień z nową właścicielką. Przejechali przez granicę i byli w Bułgarii!!! Na wakacjach taplał się w piasku na plaży, wspinał się po górach, a po powrocie do domu, czuł się jak nowo narodzony. I tak skończyła się bajka o kocie - wiejskim podróżniku.

pannami37